

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/188320,Diana-Maksimiuk-Byly-ofiary-Byli-oprawcy.html>
01.03.2026, 19:54



Diana Maksimiuk: Były ofiary. Byli oprawcy

Prowadzone od wielu lat, zwłaszcza w Instytucie Pamięci Narodowej, badania nad aparatem represji w Polsce „ludowej” odsłoniły kulisy jego funkcjonowania i ukazały ogrom zbrodni komunistycznego systemu. Wiele z nich nie ujrzało i być może nigdy nie ujrzy światła dziennego – niezliczone ofiary pozostaną bezimienne, te zaś, których imiona znamy, lecz nie wiemy gdzie spoczywają, nieodnalezione.

14.07.2023

Dziś, sporo już wiedząc o największej liczebnie zbiorowej zbrodni na Polakach popełnionej po zakończeniu II wojny światowej, jaką była Obława Augustowska z lipca 1945 r., i zdając sobie sprawę, że brak dostępu do rosyjskich archiwów uniemożliwi odnalezienie odpowiedzi na wiele pytań z nią związanych, pozostaje dokonać rekapitulacji i pochylić się nad dotychczasowymi ustaleniami historyków.

Szybki przegląd literatury przedmiotu skłania do refleksji, że bardzo uboga jest nasza wiedza na temat funkcjonowania kluczowego z punktu widzenia zagadnienia Obławy Augustowskiej organu, mianowicie Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP) w Augustowie.

Niewątpliwie kwerendę zarówno historykom, jak i prokuratorom Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu prowadzącym śledztwo w sprawie obławy ułatwiłoby monograficzne ujęcie instytucji, analogiczne do powstałej w 2016 r. książki poświęconej suwalskiej bezpiece autorstwa Adama Zabłockiego (*Urząd Bezpieczeństwa w Suwałkach*, Warszawa, Wydawnictwo IPN). Niezaprzeczalny jest dziś bowiem fakt aktywnego uczestnictwa w zbrodni dokonanej przez Armię Czerwoną przez polskich funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa. Dowodzą tego nie tylko resortowe dokumenty, ale i pokaźny materiał w postaci relacji zebranych i przez historyków, i przez prowadzących czynności procesowe prokuratorów.

Latem 1945 r. na terenie objętym sowiecką operacją takich funkcjonariuszy było nie więcej niż 90, z czego – jak podał Jarosław Wasilewski (zob. artykuł *Z Sowietami przeciw Polakom: UB i LWP w Obławie Augustowskiej* na portalu przystanekhistoria.pl) – ponad 1/3 zajmowała stanowiska techniczne. Około 40 osób tworzyło wówczas augustowski Urząd Bezpieczeństwa (UB) na czele z osławionym szefem tego urzędu Aleksandrem Kuczyńskim, który na równi ze swoim odpowiednikiem z Suwałk – Zygmuntem Mossakowskim – był głównym funkcjonariuszem winnym tragedii lipcowej obławy. Dzięki pracy Piotra Łapińskiego znane są dziś sylwetki wyższych funkcjonariuszy augustowskiego UB z lat 1944–1956 (zob. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. 1: 1944–1956*, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, Wydawnictwo IPN). Niestety, tylko tyle. Szeregowi pracownicy urzędu, którzy przyłożyli rękę do zbrodni, pozostają anonimowi. Choć w większości udokumentowanych przypadków mówi się ogólnie o funkcjonariuszach UB biorących udział we wskazywaniu podejrzanych działaczy podziemia niepodległościowego, w ich zatrzymaniach i przesłuchaniach w trakcie sowieckiej operacji, to znane są kazusy, kiedy oprawców poznajemy z imienia i nazwiska.

► [Czytaj więcej na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Artykuł